
INTENCJA MI NA GRUDZIEŃ 2009

**Abyśmy oczekiwali nadchodzącego Pana pełni nadziei i ufności,
tak jak Ty, Maryjo, któraś przygotowała się w Betlejem na narodziny Mesjasza.**

Rozmowa dziecka z matką:

- Mamusiu, pobaw się ze mną!
- Nie mogę.
- Dlaczego?
- Bo pracuję.
- A po co pracujesz?
- Żeby zarobić pieniądze.
- Na co ci pieniądze?
- Na jedzenie dla ciebie.
- Ale ja wcale nie jestem głodny, tylko chcę, żebyś się ze mną pobawiła.

Obrosło to nasze rodzime oczekiwanie na Boże Narodzenie sadłem zwirowanych zakupów, szalonych porządków, prezentów, wypieków i gotowań. Gubi nam się w tym wszystkim Pan Jezus i jego Matka. Zaśpiewamy jeszcze parę kolęd chwytających za serce, bo przypominają beztrioskie dzieciństwo, pójdziemy na Pasterkę, przyjmiemy księdza po kolędzie, niecierpliwie zerkając na zegarek, by życie jak najszybciej wskoczyło we własne, bezduszne tory. Dlaczego? Gdyż pamiątkę Narodzin Chrystusa poprzedza coraz częściej przygotowanie, pozbawione oczekiwania. Różnica między nimi jest taka, jak między krzątającą się około rozmaitych posług Martą, a Marią, która przysiadła u stóp Pana i pilnie wsłuchuje się w każde Jego słowo.

Jak Maryja przygotowuje się na narodziny Jezusa? W czym mamy ją naśladować? Nie wspominają Ewangelie o jakichś wielkich zakupach ubrań, kosmetyków i pieluch, o sprawieniu kołyski, urządzeniu domu - nic, ciższa. Bo przygotowaniom towarzyszy zgiełk, a oczekiwaniu - cisza. Oczekiwać oznacza: wyciszyć się.

Mamy na wyciągnięcie ręki bardzo prosty symbol Niepokalanej: okno. Światło wpada przez nie do naszego pokoju - wpada, rozjaśnia pomieszczenie, lecz nie narusza okna. Tak samo Chrystus - Słońce Sprawiedliwości - przychodzi na świat, nie naruszając Panieństwa swej Matki. I tak okazuje się, że zwykłe spojrzenie w okno może się przydać w dobrym przeżyciu Adwentu - czasu oczekiwania z Maryją.



MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ – GRUDZIEŃ 2009 ROKU

TEMAT: MARYJA WIERNA PRAWU BOŻEMU

TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:

Łk 2, 21-39

Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie Matki. Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia **według Prawa Mojżeszowego**, przynieśli Je do Jeruzolimy, aby przedstawić Panu. Tak bowiem **jest napisane w Prawie Pańskim**: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, **zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego**. A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzysz śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim **według zwyczaju Prawa**, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwił się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. A gdy **wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego**, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu.

Z PISM ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:

Posłuszeństwo woli Bożej istotą świętości **Konferencje, nr 45, s. 67-68**

Kiedy zostanie się świętym? (...) Świętymi będziemy wówczas, gdy zawsze i we wszystkim jak najdokładniej pełnić będziemy wolę Bożą, czyli wolę Niepokalanej.

Wola Boża – Wola Niepokalanej **Pisma, t. 2, nr 1147, s. 636-637**

Ponieważ Matka Boża doskonałością swą przewyższała wszystkich aniołów i świętych, więc też Jej Wola jak najściślej jest zjednoczona i utożsamiona z Wolą Bożą. Ona żyje działa jedynie w Bogu i przez Boga. Zatem spełniając Wolę Niepokalanej pełniemy tym samym Wolę Bożą.

WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

Wierność Prawu Pana

W poprzednim numerze *Materiałów formacyjnych* mówiliśmy o Maryi jako „Arce Przymierza”. Z tematem Przymierza wiąże się ściśle problem zachowania Prawa Bożego. Przymierze, jakie Bóg zawarł za pośrednictwem Mojżesza z Narodem Wybranym na Górze Synaj, polegało na przestrzeganiu przez Izraelitów dziesięciu przykazań, w zamian za opiekę i błogosławieństwo ze strony Boga. Dla Maryi – wiernej córki Narodu Wybranego zachowywanie prawa Bożego było rzeczą zasadniczą i podstawową.

Panna wierna

W rozważanym dziś przez nas fragmencie z Ewangelii św. Łukasza, aż pięć razy pojawia się kwestia „wierności Prawu Bożemu”. Ewangelista na określenie „wierności Prawu Pana” używa różnych zwrotów: „według Prawa Mojżeszowego”, „jak jest napisane w Prawie Pańskim”, „zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego”, „według zwyczaju Prawa”, „wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego”. Tak duże nagromadzenie podobnych sformułowań w jednym fragmencie ma na celu podkreślenie, że Maryja postępowała w swym życiu zgodnie z wolą Boga wyrażoną w prawie. Postawa Maryi przypomina nam kolejny tytuł z Litanii Loretańskiej: *Panna wierna*.

Osobista wierność Maryi

Wierność prawu Bożemu wyrażała się w życiu Maryi w dwojaki sposób. Po pierwsze Maryja jest wierna nakazom Boga w sposób indywidualny. Widzimy Ją w Ewangelii jak poddaje się obowiązkowi oczyszczenia. Każda Izraelitka po urodzeniu dziecka była nieczysta przez 40 dni, pierwotną czystość odzyskiwała dopiero podczas specjalnej ceremonii w czterdziestym dniu po urodzeniu dziecka. Prawo nakazywało wówczas złożenie w świątyni ofiary z baranka i gołębic, osoby niezamożne i biedne składały jedynie dwa gołębie. Maryja jako wierna córka Izraela pokornie poddaje się prawu wypełniając dokładnie jego przepisy.

Wierność w tym co dotyczyło Jej Syna

Zgodnie z żydowskim obyczajem Bóg miał prawo do każdego pierworodnego. Pierworodny nie należał już do rodziców, ale był własnością Boga. Do Jezusa – syna Maryi – Bóg miał szczególne prawo. Maryja uznaje prawo Boga do Jej Syna, udaje się do świątyni, aby złożyć przewidzianą prawem ofiarę i przedstawić swojego syna Bogu. W geście tym jest nie tylko matczyna radość, ale i wyrzeczenie oraz zgoda na to, co Pan zamierza zrobić z Jezusem. Jest to symboliczny gest zgody Maryi na wypełnienie woli Bożej także w życiu Jezusa - aż po krzyż. Ta decyzja dla Maryi wiąże się z cierpieniem i bólem (miecz boleści).

ROZWAŻANIE:

Maryja podobna do Syna

Maryja wypełniająca prawo Pana, wierna we wszystkim Bożym przykazaniom, postępująca zawsze zgodnie z wolą Bożą, jest w tej wierności podobna do swojego Syna - Jezusa. On również przyszedł na świat, aby pełnić wolę swojego Ojca. W Maryi, która przez całe swoje życie była wierna we wszystkim swojemu Synowi, wypełnia się przez to wola samego Boga.

Maryja – wzorem w przestrzeganiu prawa

Maryja wypełniająca wolę Boga powinna być dla nas chrześcijan, katolików wzorem postępowania. Św. Maksymilian zawarł tę prawdę w swoim słynnym równaniu: „w” = „W”. Tymczasem ten rys Maryjnej duchowości pozostaje dla nas zupełnie nieznanym i dotychczas wciąż nieodkrytym. Zbyt mało się o nim mówi i naucza. Skutki tego zaniedbania widać mocno w naszej Polskiej pobożności. Mówimy o Matce Bożej w Kanie Galilejskiej, mówimy o Matce Bożej pod krzyżem, a jednocześnie w naszym nauczaniu zupełnie nie istnieje temat Jeruzolimy i świątyni – które wyrażają wierność Maryi prawu Bożemu. Skutkiem tego opieramy naszą duchowość jedynie na emocjach, zamiast na mocnych fundamentach dekalogu.

Ocena naszej wiary

Efekt przesunięcia akcentu z naśladowania Maryi na zwracanie się do Niej jedynie w modlitwach - jest płytkość naszej wiary. Z roku na rok widzimy, jak zwiększająca się liczba nabożeństw maryjnych i pielgrzymek do sanktuariów, nie przekłada się w żaden sposób na wierność prawu Bożemu. Potrafimy gorliwie oddawać cześć Matce Bożej, łamiąc jednocześnie najbardziej podstawowe prawa Boże, zawarte w dekalogu.

Duchowość zamiast pobożności

Na koniec naszych rozważań trzeba sobie jasno powiedzieć - obraz Maryi bez jej odniesienia do prawa Bożego i przestrzegania dekalogu, jest niepełny i fałszywy. Tymczasem prawdziwym wzorem do naśladowania może być tylko obraz pełny, zawierający wszystkie istotne szczegóły. Może właśnie dlatego w naszym Polskim kościele ciągle jeszcze mamy do czynienia z pobożnością Maryjną, zamiast z Maryjną duchowością.

PYTANIA:

1. Dlaczego tak łatwo przychodzi nam w Polsce przyznawanie się do wiary, a tak trudno przestrzeganie Bożego prawa?
 2. Dlaczego w naszym nauczaniu na temat MB tak mało miejsca poświęcamy Jej wierności prawu?
 3. Jaką rolę w moim życiu spełnia Boże prawo (dekalog)?
 4. Czy umiem tak jak Maryja złożyć Bogu w ofierze to, co mam najcenniejszego, nawet, jeżeli ta ofiara wiąże się z wyrzeczeniem i bólem?
 5. Czy patrząc na swoją postawę mogę mówić jeszcze o pobożności, czy już o duchowości Maryjnej?
-